

S. M. Janina Żeglarska (Prowincja Toruńska)  
1. Katecheza dla młodzieży ponadgimnazjalnej

**Temat: „KOCHANA MATKA WSZYSTKICH” - MARIA MERKERT I JEJ POSŁUGA.**

**Cel ogólny:** zachęta do naśladowania w życiu osób, które realizowały w swoim życiu dzieła miłosierdzia;

**Cele operacyjne:** uczeń - zna życie i działalność Marii Merkert, umie wskazać cechy, które pozwoliły Marii Merkert realizować w życiu dzieła miłosierdzia, potrafi zdefiniować czym jest miłosierdzie, wie w jaki sposób Siostry Elżbietanki kontynuują dzieło Marii Merkert we współczesnym świecie.

**Metody:** pogadanka, bibliodrama, zdanie niedokończone, wywiad.

**Pomoce:** Pismo Święte, świeca, obraz Ireneusza Batora przedstawiający służebnicę Bożą Marię Merkert, płyta z muzyką refleksyjną, magnetofon, magnesy, "Wywiad z Marią Merkert"- opracowany przez wybranych uczniów, pod kierunkiem katechety, w tygodniu poprzedzającym przeprowadzenie lekcji, na podstawie książki "Służebnica Boża Maria Merkert - myśli wybrane z pism. Świadectwa i wspomnienia". Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety, Nysa 1992, podczas pracy pozalekcyjnej.

**Formy:** zbiorowa, praca w grupach

## **WPROWADZENIE**

Zachęta do wspólnej modlitwy do Ducha Świętego, zapalenie świecy, modlitwa „Duchu Święty, który oświecasz...”, odczytanie przez katechetę fragmentu Pisma Świętego (Mt 25,31-46).

## **ROZWINIĘCIE**

Katecheta zachęca uczniów do wypowiedzi na temat odczytanego fragmentu Pisma Świętego, mobilizuje uczniów do wypowiedzi zadając pytania, np.:

- Co należy czynić, aby zasłużyć sobie na miano „błogosławionego”?
- Kim dzisiaj są ci, o których Jezus mówi „bracia moim najmniejsi”?
- Z czym kojarzy się Wam wypowiedź Jezusa?
- Jakie znacie „uczynki miłosierdzia co do ciała”?

Katecheta po zakończeniu pogadanki dzieli uczniów na grupy (4 -5 osobowe) i przedstawia pierwsze zadanie: przygotujcie pantomimę ilustrującą odczytany na początku katechezy fragment Pisma Świętego (czas pracy 5-7 min), katecheta włącza płytę z muzyką refleksyjną, a grupy prezentują efekty swojej pracy na tle muzyki.

Katecheta dziękuje uczniom za skupienie i pracę, podczas krótkiej rozmowy z uczniami prowadzi ich do wniosku, iż ukazane w pantomimie obrazy, były ilustracją uczynków miłosierdzia.

Nauczyciel przedstawia temat katechezy i zapisuje go na tablicy, następnie zapisuje na środku tablicy zdanie: „*Świadczyć miłosierdzie to znaczy...*” i poleca uczniom, aby podchodząc kolejno zapisywali wokół swoje propozycje (dokończenie zdania).

Katecheta zawiesza na tablicy (w miejscu zapisanego przez siebie początku zdania), portret Marii Merkert, następnie prosi, przygotowanych wcześniej uczniów, o zaprezentowanie "Wywiadu z Marią Merkert" (wybrani uczniowie na podstawie książki *"Służebnica Boża Maria Merkert - myśli wybrane z pism. Świadectwa i wspomnienia"*, Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety, Nysa 1992, podczas pracy pozalekcyjnej przygotowują wywiad pod kierunkiem katechety w tygodniu poprzedzającym przeprowadzenie lekcji). Katecheta przeprowadza dialog z uczniami, którzy starają się powiedzieć, jak każdy z nich powinien żyć, aby obok powieszonego na tablicy portretu mogło wisieć jego zdjęcie.

### **PODSUMOWANIE**

Uczniowie po kierunkiem katechety zapisują notatkę biograficzną o Marii Merkert. Katecheta przedstawia informację o działalności Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety we współczesnym świecie, następnie rozdaje obrazki z modlitwą o beatyfikację służebnicy Bożej Marii Merkert.

### **Zadanie domowe:**

Dowiedz się i zapisz czy w miejscowości, gdzie mieszkasz lub w pobliżu pracują Siostry Elżbietanki i czym się zajmują.

### **Modlitwa:**

Wspólna modlitwa o beatyfikację Marii Merkert (uczniowie odczytują ją z otrzymanych obrazków).

S. M. Katarzyna Mróz (Prowincja Warszawska)  
2. Katecheza dla młodzieży ponadgimnazjalnej

**Temat: NOWA WYOBRAŹNIA MIŁOSIERDZIA – CZCIGODNA SŁUŻEBNICA BOŻA MARIA MERKERT.**

**Cel ogólny:** Uczniowie poznają znaczenie określenia „nowej wyobraźni miłosierdzia” na przykładzie życia Czcigodnej Służebnicy Marii Merkert.

**Cele szczegółowe:** Uczeń wie jaka powinna być jego postawa miłosierdzia wobec bliźniego, potrafi przybliżyć postać Czcigodnej Służebnicy Marii Merkert, dostrzega potrzebę miłosierdzia we współczesnym świecie.

**Środki dydaktyczne:** Pismo święte, wiersz: „Tak jak drzewo” o. H. Kałuży svd (dla każdego), zdjęcie Czcigodnej Służebnicy Marii Merkert, fragment dokumentu: „Novo Millenio Ineute” Jana Pawła II.

**Metody dydaktyczne:** wykład, praca z tekstem, analiza wiersza, „burza mózgów”, dyskusja, pokaz.

### **WPROWADZENIE**

Po modlitwie „*Duchu Święty, który oświecasz...*” katecheta stawia następujące pytanie:

- Co to jest, według was, „wyobraźnia miłosierdzia”?

Katecheta zapisuje to wyrażenie na tablicy i dopisuje, metodą „burzy mózgów”, wszystkie odpowiedzi uczniów.

Posłuchajmy jak Ojciec Święty Jan Paweł II określa „wyobraźnię miłosierdzia”. Katecheta odczytuje fragment dokumentu (NMI 50):

Potrzebna jest dziś nowa „wyobraźnia miłosierdzia”, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr. Winniśmy zatem postępować w taki sposób, aby w każdej chrześcijańskiej wspólnocie ubodzy czuli się „jak u siebie w domu”.

Katecheta podaje temat katechezy: Nowa wyobraźnia miłosierdzia – Czcigodna Służebnica Boża Maria Merkert.

### **PRZEDSTAWIENIE PRAWDY**

Jeden z uczniów odczytuje fragment Ewangelii (Łk 16,19-30). Wszyscy przyjmują postawę stojącą ze względu na szacunek do Słowa Bożego i z uwagą wsłuchują się w tekst Ewangelii.

Podajemy dziś temat miłosierdzia. Zastanówmy się czy sytuacja z dzisiejszej Ewangelii jest nam bliska czy też odległa? Może spotkaliście się, idąc ulicą, z podobną sytuacją człowieka? Gdzie można dziś spotkać współczesnego Łazarza?

Katecheta zachęca uczniów do dyskusji, na koniec podsumowuje ją:

Trzeba, aby każdy chrześcijanin był wrażliwy na drugiego człowieka. Nie wolno przechodzić obojętnie obok cierpienia. Jest to nasza „wyobraźnia miłosierdzia”. Jeśli nie mogę udzielić bezpośredniej pomocy modłę się za Łazarzy XXI wieku. Jest to wyraz mojej wiary w Chrystusa, ukryte wezwanie do miłości każdego, nawet takiego człowieka, który ma odrażający wygląd i być może za pomoc nigdy nie podziękuje. Nasza nagroda jest w niebie. *Miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów (NMI 50)*- katecheta podaje tę myśl uczniom do zeszytu.

## ZASTOSOWANIE ŻYCIOWE

Potrzeba nam spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia”, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwrócić się od chłopca i dziewczyny, którzy zagubili się w świecie wartości; aby nieść radę, pocieszenie, wsparcie. Potrzeba wyobraźni wszędzie tam gdzie ludzie wołają: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”.

Dzięki braterskiej miłości wielu ludzi otrzymuje dziś pomoc i otrzymywało ją wcześniej. Święci i błogosławieni uczą nas postawy miłosierdzia; mogą stać się dla nas wzorem nowej „wyobraźni miłosierdzia”, do której wzywa nas Ojciec Święty.

Katecheta umieszcza na tablicy zdjęcie Czcigodnej Służebnicy.

Dzieło Miłosierdzia wyznaczyło drogę powołania zakonnego Czcigodnej Służebnicy Marii Merkert, elżbietanki. Miała ona oczy i serce zawsze otwarte dla wszystkich potrzebujących. Jej posługa miłosierdzia przejawiała się w niesieniu pomocy chorym i ubogim. Maria Merkert żyła w latach 1817-1872 na ziemi nyskiej w czasach zaborów. Gorącą miłość do Najświętszego Serca Jezusowego wyniosła już z domu rodzinnego i w tym duchu wzrastała, pełna dobroci dla najbardziej potrzebujących. Dom Merkertów był zawsze otwarty dla biednych, głodnych i zaniedbanych ludzi, a matka uczyła młodą Marię dostrzegać w tych ludziach samego Chrystusa: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych Mnieście uczynili”(Mt 25,40). Niosąc pomoc innym młoda dziewczyna nie wahała się narażać swojego życia. Pochylała się nad chorymi na choroby zakaźne. Swoje zadanie życiowe odczytała jako służbę najbiedniejszym, potrzebującym. Dzieło, które zapoczątkowała rozrosło się na terenie całej Europy i dało początek nowemu Zgromadzeniu Sióstr Św. Elżbiety. Czcigodna Służebnica Maria Merkert dnia 27. września 1842r. ofiarowała Zgromadzenie Sercu Jezusowemu. Powstanie tego Zgromadzenia było odpowiedzią na potrzeby czasu. Wielu ludzi wtedy umierało bez pomocy medycznej, dlatego praca sióstr była doceniana przez społeczeństwo i pociągała młode dziewczęta do służby bliźniemu. Dzieło miłosierdzia Marii Merkert trwa. Siostry Elżbietanki do dziś służą najbardziej potrzebującym w miejscu ich zamieszkania, w szpitalach, domach opieki, ośrodkach wychowawczych, katechizują młodzież i dzieci.

Ich służba jest kontynuacją życia Czcigodnej Służebnicy Marii Merkert, nową „wyobraźnią miłosierdzia”.

## PODSUMOWANIE

Katecheta rozdaje uczniom wiersz o Marii Merkert: „Tak jak drzewo” o. H. Kałuży. Odczytuje wiersz na głos i wspólnie z uczniami analizuje tekst wiersza, wypisując na tablicy poetycki portret błogosławionej:

- dobry duch
- opiekuńczy anioł
- perła śląskiego ludu
- płomień żywego Kościoła
- ofiarne ręce

Tekst wiersza można wkleić do zeszytu ucznia.

*Tak jak drzewo wzrasta w głębi ciszy  
jak kwiaty kwitną niepozornie  
tak wspólnota sióstr  
w prostych śląskich sukniach  
zakorzeniały się cicho  
w swoją prostą służbę.*

*Wśród nich jak dobry duch  
pełna troski opiekuńczego anioła  
uwijała się Matka Maria  
którą wybrał dobry Bóg  
jako perlę śląskiego ludu  
i promień żywego Kościoła.*

*Jak iskry po ściernisku  
przez ofiarne siostrzane ręce  
rozlewało się jak źródło  
ogarniające wszystkich  
Chrystusowe miłosierdzie  
zwłaszcza tam gdzie brudno.*

*Miłość jest bardziej zaraźliwa  
niż tyfus malaria czy gruźlica  
dlatego szare szeregi sióstr  
pomnażały się jak kłosa  
w czasie obfitego żniwa  
bo miłość jest nieuleczalna.*

**Modlitwa na zakończenie:** „Ojcze nasz...”

S. M. Gabriela Jaskuła (Prowincja Wrocławska)  
3. Katecheza dla młodzieży ponadgimnazjalnej

**Temat: ŚWIECI- LUDZIE BŁOGOSŁAWIEŃSTW. MARIA MERKERT, KANDYDATKA NA OŁTARZE.**

**Cel ogólny:**

Zapoznanie z biografią kandydatki na ołtarze Czcigodnej Służebnicy Bożej Matki Marii Merkert. Ukazanie jak w swoim życiu realizowała ona Błogosławieństwa Ewangeliczne.

**Cele operacyjne:**

- uczeń wie, kim była Maria Merkert,
- potrafi wskazać ważniejsze momenty jej życia oraz najważniejsze jej osiągnięcia,
- wskazuje, w jakiej mierze Maria Merkert była „człowiekiem Błogosławieństw”
- wie, jak w Kościele katolickim przebiega proces beatyfikacyjny,
- wie, na jakim etapie jest sprawa procesu beatyfikacyjnego Marii Merkert.

**Metody i formy pracy:**

- burza mózgów,
- wykład,
- pogadanka,
- analiza tekstu,
- praca grupowa i frontalna.

**Pomoce dydaktyczne:**

- Mt 5,1-12a,
- *życiorys Marii Merkert, opracowany na podstawie: o. E. Frankiewicz, Maria Merkert. Wrocław 1982.*
- materiały do pracy w grupach- wypowiedzi Marii Merkert i opinie o niej,
- obrazki Matki Marii Merkert z modlitwą o jej beatyfikację,
- fragment poezji o Matce Marii Merkert: o. Henryk Kałuża, Rozpłomieniona miłością. Nysa 1995.

**WSTĘP**

Katechezę rozpoczynamy od ćwiczenia przeprowadzonego metodą „burzy mózgów”, którego celem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: „Czym jest świętość?” W centralnym miejscu tablicy wpisujemy wyraz ŚWIĘTOŚĆ, a wokół zapisujemy zgłaszane przez uczniów propozycje.

W pogadance nawiązującej do wyników wykonanej pracy, zwracamy uwagę na religijny charakter pojęcia świętość. Jeżeli nie zostało to zasugerowane przez uczniów, to podkreślamy, że święty, to zbawiony, to człowiek, który żył zgodnie z zasadami Ewangelii, a wiara w Boga nadawała charakter wszystkim jego działaniom. Świętymi nie są jedynie ci beatyfikowani czy kanonizowani, lecz w stosunku do nich istniało tak

głębokie przekonanie, że osiągnęli niebo, a Bóg potwierdził to cudami wyproszonymi za ich przyczyną, że Kościół po wnikliwym przebadaniu ich życia ten fakt ogłasza.

## **ROZWINIĘCIE**

Kim są święci? Kościół odpowiada, że to „ludzie Błogosławieństw”, a robi to m. in. wtedy, gdy w dniu Uroczystości Wszystkich Świętych każe nam wsłuchiwać się we fragment Ewangelii wg św. Mateusza o Jezusowych Błogosławieństwach. Przypomnijmy sobie ten fragment.

Prosimy jednego z uczniów, aby odczytał perykopę Ewangelii wg św. Mateusza: Mt 5,1-12a (Załącznik nr 1).

W krótkiej rozmowie próbujemy wyjaśnić, jak należy rozumieć określenie: „błogosławieni”. Podkreślamy, że Jezus błogosławionymi- szczęśliwymi nazwał ludzi, którzy przeżywają różne życiowe „biedy”- płaczą, są prześladowani, nie mają prawa głosu itd. Chciał im powiedzieć, że te ich- i nasze- trudne doświadczenia, mogą stać się drogą do świętości. Gdy wczytujemy się w życiorysy świętych, nie trudno zauważyć, że ich życie, najprościej mówiąc, nie było łatwe. Najczęściej mamy właśnie wrażenie, że to te trudności pozwoliły im wzbijać się na wyżyny świętości.

Dzisiaj zapoznamy się z biografią Marii Merkert, jednej z kandydatek na ołtarze. Nie trudno będzie zauważyć, że jej życie obfitowało w trudne doświadczenia.

W formie wykładu przybliżamy biografię Matki Marii Merkert (Załącznik nr2).

Po przedstawieniu informacji o życiu i procesie beatyfikacyjnym Marii Merkert, należy klasę podzielić na cztery grupy. Każda z grup otrzymuje teksty dwóch z ośmiu Błogosławieństw i przyporządkowane do nich wypowiedzi Marii Merkert lub też opinii wygłoszonych o niej przez jej współczesnych (Załącznik nr 3). Zadaniem grup jest wskazanie jak Czcigodna Służebnica Boża realizowała w swoim życiu Błogosławieństwa.

Po zakończeniu pracy w grupach należy ją podsumować. Jeżeli to możliwe- przynajmniej w postaci haseł- należy zanotować wyniki tej pracy, najpierw na tablicy, a potem w zeszytach.

## **ZAKOŃCZENIE**

Katechezę należy zakończyć stwierdzeniem, że świętość jest powołaniem każdego ochrzczonego człowieka. Liczne grono świętych i błogosławionych, których Kościół wyniósł i nadal wynosi na ołtarze ukazuje, że świętość jest dla wszystkich i nie jest absolutnie przeżytkiem należącym do minionych epok. Są wśród świętych ludzie prości i uczeni, starzy i młodzi, realizujący powołanie kapłańskie lub zakonne i małżeńskie, pracujący na polu działalności naukowej i charytatywnej, wysoko urodzeni i pochodzący z najniższych warstw społecznych. Nie ma takiej sytuacji w ludzkim życiu, która uniemożliwiałaby realizację Ewangelii, bo nawet najtrudniejsze warunki, takie jak obóz koncentracyjny, mogą być miejscem afirmacji przynależności do Boga- postawa św. Maksymiliana Kolbe. Grono świętych jest tak liczne i różnorodne, że każdy może znaleźć w nim jakiś wzór do naśladowania i powiedzieć za św. Stanisławem Kostką: „*mogli inni- mogą i ja*”. Może dla kogoś tym wzorem stanie się Maria Merkert?

Swoistym podsumowaniem Katechezy może być fragment poezji o Matce Marii Merkert, który odczytuje jeden z uczniów (Załącznik nr 4).

Na zakończenie katechezy można rozdać obrazki przedstawiające Czcigodną Służebnicę Bożą Matkę Marię Merkert, na których jest tekst modlitwy o jej rychłą beatyfikację. Tę modlitwę można odmówić wspólnie, a jeżeli jest to niemożliwe, to niech odmówi ją wyznaczony uczeń (Załącznik nr 5).

## **ZAŁĄCZNIKI DO KATECHEZY**

### **Załącznik nr 1- Mt 1,5-12a**

*Jeżus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i mówił tymi słowami:*

*„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.*

*Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.*

*Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.*

*Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.*

*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.*

*Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.*

*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.*

*Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.*

*Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie.*

### **Załącznik nr 2 - życiorys M. Merkert, opracowany na podstawie: o. E. Frankiewicz, Maria Merkert. Wrocław 1982.**

*Maria Merkert urodziła się 21 września 1817r. w Nysie. Niewiele wątków z jej młodzieńczego życia jest nam znanych. W wieku 25 lat, będąc osieroconą przez oboje rodziców, wraz z siostrą Matyldą i Franciszką Werner dołączyła do Klary Wolff, która chorym i cierpiącym, których w Nysie nie brakowało, udzielała bezinteresownej pomocy. Swoją działalność, która polegała na niesieniu ulgi w cierpieniu, w myśl słów Chrystusa: „Wszystko, cokolwiek czyniliście jednemu z tych moich najmniejszych, Mnieście czynili” (Mt 25,40), wspomniane kobiety powierzyły Najświętszemu Sercu Jezusa. Akt ten, który dokonał się w dniu 27 września 1842 w Nysie, miał prywatny charakter, i nikt poza samymi jego uczestniczkami nie był go świadomy. Dał on jednak początek wielkiemu dziełu, z którego błogosławionych owoców czerpali przede wszystkim chorzy i cierpiący. Czterooosobowa wspólnota zaczęła się powoli powiększać i to dopiero zwróciło uwagę zarówno władz cywilnych jak i kościelnych. Za obustronnym porozumieniem tych ostatnich, postanowiono włączyć te dziewczęta do jednego z istniejących już zgromadzeń, by następnie sprowadzić je na ziemię Śląską. Decyzja ta okazała się wielką próbą dla powstającego dzieła. Dziewczęta, wysłane do nowicjatu w Pradze, powróciły, gdyż wewnętrzne przekonanie, że Bóg wzywa je do*



innego rodzaju posługi było silniejsze niż jakiegokolwiek nakazy. Do wcześniej podejmowanej pracy powróciła tylko Maria Merkert i Franciszka Werner. Ich determinacja, by spieszyć do chorych w ich własnych domach, była tak wielka, że tym razem, mimo wielkiej nawałnicy przeciwności zdołały ją przetrwać, a co więcej, coraz więcej dziewcząt wyrażało swą gotowość do podjęcia takiej pracy. To właśnie Maria Merkert, po tym okresie niepewności, przejęła ster kierownictwa w rodzącym się stowarzyszeniu. Uważnie wsłuchiwała się w głos Boga, aby odczytać jaki charakter ma mieć ta Wspólnota. Jej początkowe przekonanie, że ma to być stowarzyszenie katolickich pielęgniarek przeradza się w pewność, że Bóg chce, aby było to Zgromadzenie zakonne, dla którego usilnie stara się o zatwierdzenie najpierw przez władze Kościoła Diecezjalnego, a potem Powszechnego. Gdy w roku 1859 Zgromadzenie zostało zatwierdzone przez Biskupa Wrocławskiego, Maria Merkert została jednogłośnie wybrana jego Przełożoną Generalną. Urząd ten sprawowała przez 13 lat- do końca swojego życia, tj. do 14. listopada 1872r. To jej Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety zawdzięcza interpretację charyzmatu przełożoną na życie. Odeszła przedwcześnie, bo mając zaledwie 55 lat, ale zmarła w opinii świętości. Ciało Matki Marii zostało złożone na Cmentarzu Jerozolimskim w Nysie. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyły tysiące osób, a żegnano ją jako „najlepszą z Matek”. W momencie śmierci swej Założycielki Zgromadzenie, liczyło ponad 450 członkiń pracujących na 87 placówkach, a w okresach wojen posługujących na odległych frontach wśród rannych żołnierzy. Analiza dokonań Matki Marii Merkert, świadectwo jej życia, wypowiedzi i opinie współczesnych każą pochylić czoła wobec tak wielkiej postaci jaką była Maria Merkert.

Doczesne szczątki Marii Merkert, które od 18. listopada 1872 roku spoczywały na Cmentarzu Jerozolimskim w Nysie, w 1964 zostały ekshumowane i złożone w podziemnej krypcie kościoła świętych Jakuba St. Ap. i Agnieszki w Nysie. Aktualnie znajdują się one w kaplicy Trójcy Świętej tejże świątyni.

Uzyskiwane za jej wstawiennictwem liczne łaski zainicjowały pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku próbę rozpoczęcia przygotowań do jej beatyfikacji. Zanim Kościół ogłosi kogoś błogosławionym czy świętym, bardzo skrupulatnie bada życie kandydata i wymaga cudu uzyskanego za jego pośrednictwem. Jest to długotrwały proces, który w przypadku Matki Marii rozpoczął się dopiero w 1985r. Dochodzenie w sprawie heroiczności cnót i świętości Matki Marii Merkert przeprowadzone na szczeblu diecezjalnym- Diecezja Opolska, zakończyło się w 1997 roku. Od tego momentu rozpoczęło się dochodzenie w sprawie heroiczności cnót i świętości Matki Marii Merkert na szczeblu Kościoła Powszechnego, które w dniu 14. grudnia 2004r. zostało pozytywnie zaopiniowane przez Księża Kardynałów i Biskupów. Dekret stwierdzający heroiczność cnót Matki Marii Merkert, dający jej prawo do tytułu Czcigodnej Służebnicy Bożej, został uroczystie promulgowany w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 20. grudnia 2004r. Od 10. września 2002r., również w Diecezji Opolskiej, toczył się proces kanoniczny w sprawie domniemanego cudownego uzdrowienia za przyczyną Marii Merkert, a jego zakończenie miało miejsce 29 listopada 2002r. w Nysie. Sprawa domniemanego cudu doczekała się również zatwierdzenia przez watykańską komisję kardynałów. Obecnie oczekujemy dekretu Ojca Świętego w tej właśnie sprawie, co będzie jednym z ostatnich kroków prowadzących do beatyfikacji. Jeżeli to nastąpi, to Ziemia Śląska, Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety i cały Kościół cieszyć się będą kolejną orędowniczką w niebie.

## Załącznik nr 3- materiały do pracy w grupach

### Grupa I

#### 1. „Błogosławieni ubodzy w duchu...”

„Kiedy pewnego razu Przewielebna Matka wróciła z kościoła do domu, stała przy furcie uboga kobieta, która prosiła o parę butów. Przewielebna Matka zdjęła swoje buty i dała proszącej kobiecie. Innym razem wydała biednym ostatnie ziemniaki i ostatni kawałek słoniny, który jeszcze był w domu” (Świadectwo o Matce Marii, którego autorką jest S. Stefania z Legnicy, 14.12.1897)

#### 2. „Błogosławieni, którzy się smucą...”

„Ćwiczmy się w serdecznym współczuciu z cierpiącymi i chorymi, we wzajemnej cierpliwości, w pełnym miłości znoszeniu duchowych i fizycznych ułomności, w wielkim samozaparcu (...), w milczeniu” (Życzenia noworoczne M. Merkert do wszystkich Sióstr, 23.01.1872)

### Grupa II

#### 3. „Błogosławieni cisi...”

„Cóż mam powiedzieć? Jedno jest pewne, że właśnie tego zamiaru, który uważam za najbardziej należyty, nie wolno mi zrealizować. Nie wolno mi chwalić Jej, wbrew swej woli i wbrew Jej postawie, jaką przez całe życie jaśniała. Twierdzenie, że prawdziwa zasługa połączona jest zawsze ze skromnością, sprawdziło się na Niej całkowicie. Nic nie było Jej bardziej niemiłe niż pochwała, choćby najbardziej zasłużona. Dlatego, gdyby żyła, byłoby Jej bardzo przykro, słysząc pochwałę o sobie. Pragniemy tę Jej postawę nawet po śmierci uszanować i dlatego wszelkiej pochwały zaniechać. (Mowa pogrzebowa wygłoszona przez Ks. Schwamle na pogrzebie Matki Marii Merkert, w dniu 18. 11.1872r.)

#### 4. „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości...”

„Siostry zgodnie z powołaniem otrzymanym od Boga pośpieszyły na pole bitwy i do szpitali i w duchu prawdziwie chrześcijańskiego usposobienia i z ofiarnością niosły pociechę, orzeźwienie i pełną miłości opiekę konającym, chorym i rannym żołnierzom, przyczyniając się przez to owocnie do złagodzenia cierpień, nieodłącznych od każdej wojny” (Królowa Augusta dziękuje Matce Marii Merkert za pielęgnację rannych żołnierzy, 22.03.1867)

### Grupa III

#### 5. „Błogosławieni miłosierni...”

„Jesteśmy zdecydowane ze zdwojonym zapalem poświęcić nasze siły cierpiącym i wszystkim, którzy będą prosić o naszą pomoc. (...) Nie odstrasza nas nawet myśl, że choroba pierwszego podopiecznego, który zażąda pomocy, może być przyczyną naszej śmierci.” (List M. Merkert do Magistratu w Nysie, 04.11.1850)

6. „Błogosławieni czystego serca...”

„Kochane Siostry, bądźcie prawdziwie pokorne, pobożne i sumienne w wypełnianiu waszych obowiązków, unikajcie okazji do grzechu, bądźcie szczerze i otwarte wobec przełożonych i czyńcie wszystko to, co może wam ułatwić w przyszłości zdanie surowego rachunku w wieczności” (*Życzenia noworoczne M. Merkert do wszystkich Sióstr, 23.01.1872*)

#### **Grupa IV**

7. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój...”

„Przede wszystkim życzę pokoju z Bogiem, ze sobą i z bliźnimi. A jeżeli będziecie w tym szczęśliwym położeniu i posiadziecie pokój, proście Boga, aby tenże na stałe pozostał. Gdyby jednak zdarzyło się, że pokoju nie posiadziecie, o wtedy niechaj się Bóg zmiłuje i wleje w serca Wasze gorące pragnienie za tym najwyższym dobrem ziemskim, byście mogły błagać Boską dziecinę tak długo, aż Was wysłucha i obdarzy pokojami.” (*Życzenia noworoczne M. Merkert do wszystkich Sióstr, 31.12.1868*)

8. „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości...”

„Prześwietnemu Magistratowi z pewnością jest wiadome w jak niestłuchany sposób atakuje się katolickie stowarzyszenie tzw. Szarych Sióstr. Celem tych ataków jest nic innego, jak tylko zniechęcić te zacne panny niecnym skalowaniem oraz pozbawić społeczeństwo tego dobroczynnego instytutu.” (Tak w dniu 07.02 1851 r. do nyskiego Magistratu pisał ks. Buchmann. Wspomina o trudnościach, które przeżywała cała wspólnota Szarych Sióstr, która w tym czasie była kilkusobowa. Wiadomo jednak, że największych szykan i upokorzeń doświadczała ta, która wydawała się być winna tego „zła”, tj. Maria Merkert)

#### **Załącznik nr 4- fragment poezji o Marii Merkert**

-Panie

*cóż mi teraz pozostało*

*cierpieć cicho- niepostrzeżenie*

*pocieszać- nie narzekać*

*służyć- a jeśli brakuje sił*

*wszystko w modlitwę przemienić*

*cieszyć się każdą siostrą*

*jak drogocenną łaską*

*łączyć i sklejać- nie dzielić*

*błogosławić- przebaczać i zapominać*

*rozumieć- na wyrozumiałość nie czekać*

*wierzyć i ufać- nigdy nie wątpić*

*widzieć człowieka- nie siebie*

*a w nim zawsze Boży obraz*

*i kochać- niewylewnie*

*a w końcu z miłości umierać*

*aby się wiecznie radować*

*-nie sobą lecz Tobą Panie  
jestem gotowa...  
weź mnie...  
już czas...  
kocham...  
Amen*

(o. Henryk Kałuża, Rozpłomieniona miłością. Nysa 1995, s.50)

#### **Załącznik nr 5- modlitwa o beatyfikację Marii Merkert**

*Boże, wielki w miłosierdzie wobec nas ludzi! Dziękujemy Ci za dar życia i charyzmat Matki Marii Merkert, za jej służbę poświęconą chorym i ubogim, za jej bezgraniczne umiłowanie Syna Twojego a Pana naszego Jezusa Chrystusa w człowieku. Pomóż nam również w dzisiejszych czasach dostrzegać cierpiącego Syna twojego w ludziach chorych, opuszczonych, zdegradowanych w swoim człowieczeństwie. Niech chrześcijańskie dzieło miłosierdzia, które zapoczątkowała Matka Maria stanie się naszym życiem. Niech jej przykład przynagla nas do świadczenia wobec potrzebujących o Twojej niezmierzonej miłości oraz nieskończonym miłosierdziu. Prosimy Cię o łaskę jej beatyfikacji, abyśmy w ten sposób jeszcze mocniej mogli zobaczyć przykład żywej Ewangelii wiodącej nas przez służbę i chrześcijańskie życie do świętości. Za jej przyczyną błagamy Cię również wszechmogący Boże, o dar nowych powołań zakonnych do służby najmniejszym oraz o szczególną łaskę..... Przez Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego. Amen.*

